

# Abraxas, Michel de Nostredame - Mistrz z Salon

W ciszy swej, gdzie na wieży po r&oscaron; ksi&#261;

Ubrany w m&#261;dro&#347;&#263; gwiazd, odkry&#322; los.

Cokolwiek zdarzy si&#281;, tym wierniej spe&#322;ni czas.

By&#322; okiem Boga,

Pytaniem, kt&#322;re trwa po kres,

Centurie i ja po kres.

Zbrodnie w nas, a na Ziemi pok&#322;j Dusz,

Skradzione serca z&#322;u.

Pytasz mnie czy wszech&#347;wiat zbawi nas, gdy

s&#322;o&#324;ce stopi si&#281;?

Wizja spe&#322;nia si&#281;, a na niebie z&#322;oty kruk,

Kiedy spojrzy w oczy twe zniknie strach.

&quot;Cogito ergo sum&quot;

Czy wierzysz jeszcze w nas?

By&#322; okiem Boga.

Pytaniem, kt&#322;re trwa. M&#322;j mistrz, centurie i ja.

Bastiony legn&#261; w gruz. Rzekami p&#322;ynie krew.

Powietrza coraz mniej. Okultyzm rani mnie.

Kiedy&#347; przyjdzie jutro.

Zakwitn&#261; kwiaty w naszych snach.

Jak przedtem nigdy, potem nigdy tak.

Jak nigdy tak.